

**Oświadczenie złożone
przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego
na 64. posiedzeniu Senatu
w dniu 4 listopada 2010 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera oraz do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowni Panowie Ministrowie!

Do mojego biura senatorskiego zgłasza się coraz więcej osób, które napotykają problemy z ustaleniem prawidłowości map geodezyjnych. Ludzie ci wielokrotnie sygnalizowali swoje problemy związane z prowadzeniem i aktualizacją map w starostwach powiatowych, w Głównym Urzędzie Geodezji i Kartografii lub w wojewódzkich inspektoratach nadzoru geodezyjnego i kartograficznego, jednakże prawie w każdym przypadku byli oni zmuszani do wykonywania pomiarów na własny koszt. Gdy zaś prosili o udostępnienie map, napotykali ogromne trudności z ich uzyskaniem. Wiem to, bowiem sam takiego oporu doświadczyłem, podejmując interwencje w tych sprawach.

Wspomniane trudności dotyczą m.in. uzyskania informacji odnośnie do historii zmian działek, tj. ich granic; wskazania działań, które powinny zostać podjęte w celu przywrócenia przebiegu granic pomiędzy działkami, gdyż właściciele użytkowali je w granicach niezmiennych od 1921 r., a w roku 1998 z urzędu zostały naniesione zmiany przebiegu granic, krzywdzące dla właścicieli działki; uzyskania informacji odnośnie do wszelkich prac geodezyjnych dotyczących granicy między działkami, ich podstaw prawnych itp.

Pokrzywdzeni właściciele zasadnie podnoszą, iż granice faktyczne są inne niż prawne, a kiedyś się pokrywały. Co więcej, niejednokrotnie zostały one zmienione bez wiedzy właściciela. Właściciel dowiadyje się o tym w sytuacji, gdy przekazuje działkę następcy lub chce uzyskać pozwolenie na budowę. Wtedy musi na własny koszt usunąć zaistniałe nieprawidłowości. Opisywane sprawy dotyczą też kwestii braku drogi dojazdowej: na przykład po komasacji dojazd do działki był zapewniony, potem został zlikwidowany z urzędu, a teraz starostwo żąda, by właściciel działki sam wykupił sobie drogę dojazdową. Proszę o informację, co w takich sytuacjach mają zrobić właściciele działek. Jaki powinien być sposób usunięcia tych nieprawidłowości? Z oczywistych powodów właściciele nie chcą naprawiać tych błędów na swój koszt, bowiem, po pierwsze, nie powstały z ich winy – zawinił ewidentnie urząd, po drugie, koszty nie należą do najniższych. Często jednakże są do tego zmuszani.

Panowie Ministrowie, bardzo proszę o wyjaśnienie i rozwiązanie tego problemu. Chodzi tu o niezwykle istotny problem, o rzetelność działań urzędów administracji państwowej w stosunku do obywateli w przypadkach, gdy istnieje zasadne podejrzenie naruszenia prawa, a pokrzywdzeni ludzie nie są w stanie dość swoich praw.

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski